

Portal Województwa Lubuskiego



„Zdrowitka” - nowa Bachantka przed Szpitalem Uniwersyteckim



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -6 października 2025 godz. 12:14

Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze świętuje swoje 80-lecie w wyjątkowy sposób. Przed głównym wejściem placówki od strony ul. Wazów stanęła nowa rzeźba - Bachantka „Zdrowitka”, zaprojektowana i wykonana przez zielonogórskiego artystę Artura Wochniaka.

To kolejny element bajkowego świata bachusików i bachantek, które stały się symbolem Zielonej Góry. Tym razem jednak figura ma szczególny wymiar – symbolizuje pielęgniarkę, a więc profesję najliczniej reprezentowaną w szpitalu. Samych pielęgniarek i położnych pracuje tu prawie 800.

Symbol z przymrużeniem oka

Prezes Szpitala dr Marek Działoszyński podkreślał, że to oddolna inicjatywa, która wpisuje się w tożsamość miasta. – Zielona Góra jako miasto Bachusa słynie z bachantek i bachusików. Uznaliśmy, że 80 lat to idealny moment, aby także przed szpitalem pojawiła się taka postać. Zdecydowaliśmy, że będzie to kobieta – symbol pracy pielęgniarek. Bachantka nie jest smutną pielęgniarką, tylko figlarnym, artystycznym akcentem. To rzeźba, która ma cieszyć i bawić.

Marszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczowski zaznaczył symboliczne znaczenie rzeźby. – „Zdrowitka” to nie tylko uśmiech na twarzy pacjentów i personelu, ale także znak, że szpital jest częścią miasta i jego tradycji. To piękny akcent jubileuszu – radosny, lekki i przypominający, że w zdrowiu także jest miejsce na odrobinę humoru.

Akcent turystyczny i promocyjny

Podczas uroczystości **prezydent Zielonej Góry Marcin Pabierowski** zwrócił uwagę, że „Zdrowitka” stanie się częścią turystycznej mapy miasta. – Bachantka wpisuje się w tradycję Winobrania i rozwijającą się kolekcję bachusików. Natomiast Szpital Uniwersytecki to kolejna instytucja, która angażuje się w promocję miasta. Dzięki temu placówka staje się jeszcze bardziej obecna w przestrzeni Zielonej Góry – nie tylko jako miejsce leczenia, ale też element lokalnej tożsamości i kultury.

Lekka i frywolna

Autor rzeźby Artur Wochniak podkreślał, że zależało mu na stworzeniu formy z humorem i fantazją. – Świat bachusów i bachantek jest bajkowy, lekko frywolny, ma być dowcipny i satyryczny. Chciałem, by ta figura bawiła i rozśmieszała, by była odskocznią od codzienności. W mojej głowie inspiracją była nawet postać Lary Croft – wojowniczką, tylko że w naszym wydaniu pielęgniarka walczy nie bronią, a strzykawką.

Nowa rzeźba dołączyła do rodziny **ponad 70 bachusików i bachantek** rozsianych po Zielonej Górze.